



CRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrzno, 17.06.. 2001 Nr 24 (280)

Kto bardziej miłuje ?



A co ja bym uczynił?

Chwila ciszy przed Najświętszym Sakramentem. Wnet się zorientowałem, że jest to cisza pusta. Słusznie pisze Jan Paweł II, że „kontemplacja oblicza Chrystusa winna czerpać inspirację z tego, co mówi o Nim Pismo Święte, które od pierwszej do ostatniej strony przeniknięte jest Jego tajemnicą.. (NMI II, 17) Nie miałem przy sobie Pisma Świętego. Poprosiłem więc; Jezu stan przede mną w jakimkolwiek wydarzeniu z Twojego życia. I przypomniała mi się uczta u Szymona Trędowatego. Rozważam zachowanie grzesznej kobiety u stóp Jezusa, jej łzy obmywające Jego nogi, wycieranie włosami, pocałunki, wonny olejek i wreszcie Jezusowe słowa, w tłumaczeniu Kardynała Martiniego: „Odpuszczone zostały jej liczne grzechy, dlatego bardzo kocha”. Hm! Mnie też zostały odpuszczone liczne grzechy, a czy o mnie może Pan Jezus powiedzieć, że bardzo kocham? Co bym uczynił, gdybym mógł stanąć lub uklęknąć u stóp Jezusa. Analizuję każdy jej czyn. Gdybym robił to samo, byłbym co najwyżej ubogim naśladowcą. Trudno by mi było uwolnić się od myśli, że czynię to dlatego, bo już ktoś uczynił i otrzymał pochwałę. Ale przecież w moim wydaniu, wcale te czyny nie musiałyby być wyrazem tych samych uczuć które wypełniały serce nawróconej grzesznicy. Rozterka i pytanie, co ja bym uczynił. Wybawił mnie głos dochodzący z wewnątrz. Nie należy naśladować. Każdy człowiek jest inny i niech każdy działa zgodnie ze swoją naturą posłuszny natchnieniom Ducha Świętego. Oświecony światłem Ducha Świętego umysł, niech pobudza serce, a wola niech działa zgodnie z poręką serca przepełnionego miłością. Chyba warto tu przypomnieć słowa św. Augustyna: „Kochaj i czyni co chcesz”. I jeszcze jedna myśl; przecież małenstwa nikt nie uczy jak okazywać miłość swoim kochającym rodzicom, dlatego ich zachowaniom nie dorównają nawet najbardziej wyszukane i wyuczone gesty.

Odszedłem pełen spokoju i szczęścia. Mogę okazywać Jezusowi miłość na swój sposób, nieporównywalny z nikim innym, byle szczerze i z poręką serca kochającą czystą miłością.

J. Leo.

Rok 2001 - Rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Pamięć o kardynale Wyszyńskim, powszechnie zwanym Prymasem Tysiąclecia, jest wciąż żywa. Zmarł 28 maja 1981 r. w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Na Jego pogrzeb przybyło tysiące ludzi, wierzący i niewierzący. Był to niemal królewski pogrzeb, w ten sposób naród oddał Mu cześć i wyraził swój szacunek dla Jego nieugiętej postawy.

Z powszechnej świadomości nie sposób wymazać Prymasa, który odegrał tak istotną rolę w kształtowaniu najnowszej historii naszego kraju. W wielorako skomplikowanych i uwarunkowanych stosunkach państwo - Kościół Jego osobie przypadła ważna misja do spełnienia. Od kilku lat coraz częściej mówi się o potrzebie, a wręcz konieczności wypełnienia tzw. „białych plam” dotyczących powojennych losów Kościoła w Polsce. Z wielu względów na szczególną uwagę zasługują lata pięćdziesiąte, których główną dewizą była brutalna i bezwzględna walka z religią. Szykany i prześladowania nie ominęły wówczas nawet najwyższych dostojników kościelnych - w obronie wiary cierpieli osadzeni w więzieniach biskupi na czele z Prymasem Wyszyńskim. To właśnie Jego nazwano „awanturczym wychowankiem Watykanu”, posądzono o wrogą działalność wobec państwa i skazano na śmierć cywilną. Rząd ludowy wszelkimi możliwymi środkami starał się zniszczyć autorytet człowieka, który swoją postawą znacznie utrudniał realizację planu walki z „religijnym zabobonem”.

Z perspektywy czasu widzimy, że były to zabiegi daremne. Pozycji wielkiego Ojca i Pasterza nie udało się podważyć, a wręcz przeciwnie - przekonanie o Jego niezwykłości i szczególnym powołaniu trwale zakorzeniło się w społeczeństwie.

W 1982 roku zostały wydane w Paryżu „Zapiski więzienne” kardynała Stefana Wyszyńskiego. Do kraju „dotarły” zaledwie w kilku egzemplarzach, ale wkrótce pojawiły się kserokopie, które tylko częściowo mogły sprostać zapotrzebowaniom czytelników. Pierwsze wydanie krajowe ukazało się w 1991 roku. Więzienny dziennik księdza Prymasa to lektura ciekawa i z wielu względów godna polecenia. Prywatne notatki są dowodem Jego prześladowań, rzucają światło na sprawy, o których długo nie mówiono głośno, a ponadto przynoszą pełny wizerunek człowieka uznanego dziś powszechnie za prawdziwego mocarza myśli, woli, serca i cnoty.

Prymasowski pamiętnik skupia w sobie cechy dokumentu i literatury pięknej, powstał w specyficznych warunkach, traktuje o nieprzebrzmiałych problemach, pełni jednocześnie funkcję testamentu, listu do potomnych, dokumentu i świadectwa, które: „jest gorzkie jak nasza historia i prawdziwe jak chrześcijaństwo będące jego drożdżami”.

W roku poświęconym Prymasowi Tysiąclecia warto przyjrzeć się bliżej Jego życiu i Jego książce. Należy tu nadmienić, że przed wydaniem „Zapisków” maszynopis został dokładnie przejrany przez autora, który po latach wstrzymał się przed dokonaniem jakichkolwiek uzupełnień ze względu na chęć zachowania prostoty i autentyczności więziennego przekazu.

Kilka lat po śmierci Prymasa kardynał Józef Glemp uroczyście zainaugurował proces kanonizacyjny swego poprzednika. Widać miał rację S. Wyszyński, gdy zanotował podczas uwięzienia: „Biskup pełni swój obowiązek nie tylko na ambonie i przy ołtarzu, ale i w więzieniu - in Vinculis Christe - dać świadectwo Chrystusowi w okowach jest takim samym obowiązkiem jak na ambonie. Nie jest więc stratą czasu przebywanie w więzieniu dla Imienia Chrystusowego”. c.d.n.

Dziś tj. 17.06.2001 r NIEDZIELA 11



zw. po Sumie procesja z Najświętszym Sakramentem, a po południu o godz. 16.00 nabożeństwo czerwcowe i procesja z Najświętszym Sakramentem □ W pon. wtorek i środę o godz. 18.00 Msza św. Litania do NSP Jezusa i procesja z Najświętszym Sakramentem. □ We czwartek zakończenie oktawy Bożego Ciała. Msza Sw. o godz. 17.00, po Mszy św. litania do NSP Jezusa, procesja na zakończenie oktawy, poświęcenie wianków, kwiatów i ziela oraz błogosławieństwo małych dzieci. O godz. 19.00. spotkanie grupy modlitewno - biblijnej. □ W piątek 22.06 Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, odpust w Łękach Dukielskich. W tym dniu nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Msze św. w tym dniu dwie: rano o godz. 8.00 szkolna na zakończenie roku szkolnego i wieczorem o godz. 18.00 z nabożeństwem czerwcowym. □ W sobotę wspomnienie Niepokalanego Serca NMP Msza św. o godz. 18.00 □ W przyszłą niedzielę Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela. Odpust w Bóbrce. □ Dla pielgrzymów pieszych na Jasną Górę spotkanie 1.07 godz. 14.00 w Polance

W tym tygodniu za łaskę chrztu świętego



dziękują : 19.06 Wioletta Mazur, 19.06 Władysław Zborowski; 20.06 Andrzej Marosz; 22.06 Wiesław Szombara; 23.06 Łukasz Bogacz; 24.06 Joanna Mercik, Krzysztof Pęcak

Za łaskę sakramentu małżeństwa dzięki-



ją w rocznicę jego ślubu:

19.06 Zofia i Michał Biały; 20.06 Jolanta i Krzysztof Nawrocki; 22.06 Maria i Władysław Zborowski

W rocznicę śmierci polecamy miłosierdziu



Bożemu zmarłych: 18.06 + Władysław Piotrowski, + Katarzyna Szopa; 21.06 + Stanisław Bocheński, + Tadeusz Kopacz; 22.06 + Helena Cichy; *Wieczne odpoczywanie racz im dać Pa-*

nie!

*W kościele sprzątały; we środę Halina Mazur i Agnieszka Jastrząb z Karoliną, w sobotę : Irena Szopa, Katarzyna Majchrzak i Wioletta Bogaczyk. **Bóg zapłać!***

Msze św.

1. pon. 18.06.....
2. wt. 19.06.....
3. śr 20. 06
4. czw. 21. 06.....
5. piąt. 22. 06 .Dziękczynna na zakończenie roku szkolnego
6. sob. 23. 06 Karolina Artabuz
- 7.n. 24.06.+



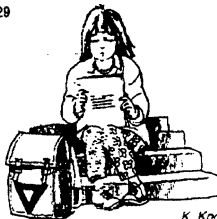
D. Dorant

Zakończenie roku szkolnego

Ostatni dzwonek. Rozpoczynają się wakacje. Cieszymy się nie dlatego, że jutro nie będziemy musieli pójść do szkoły, lecz że po całorocznym trudzie należy się nam chwila wytchnienia.

Z takim świadectwem

429



K. Krosz

Twoi rodzice kochają Ciebie, a nie Twoje świadectwo. Jeśli jednak boisz się z takim świadectwem pokazać do m u .

przyjdź do nas. Wspólnie znajdziemy jakieś rozwiązanie.

List apostolski
Novo Millennio Ineunte
Ojca Świętego Jana Pawła II

do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000

Do Biskupów, do Kapłanów i Diakonów, do Zakonników i Zakonnice oraz wszystkich Wiernych, c.d.

Wkraczamy w tysiąclecie, które -jak można przewidywać - będzie się charakteryzowało wzajemnym przenikaniem się kultur i religii, także w krajach o dawnej tradycji chrześcijańskiej. W wielu regionach chrześcijaństwo staje się «małą trzódka» (por. Łk 12,32). Stawia to przed nimi zadanie bardziej wyrazistego świadectwa o szczególnych cechach swojej tożsamości, często w osamotnieniu i wbrew trudnościom. Jedną z tych cech jest obowiązek uczestnictwa w liturgii eucharystycznej w każdej niedzielę. Niedzielną Eucharystią, będącą cotygodniowym zgromadzeniem chrześcijan jako rodziny Bożej wokół stołu Słowa i Chleba życia, w naturalny sposób przeciwdziała jej rozproszeniu. Jest miejscem uprzywilejowanym, w którym nieustannie głosi się i kultuwyje komunie. Właśnie poprzez udział w Eucharystii *dzień Pański* staje się także *dnem Kościoła*¹, który dzięki temu może spełniać skutecznie swoje zadanie jako sakrament jedności.

Sakrament Pojednania

37. Pragnę też wezwać do podjęcia z nową odwagą duszpasterską codziennej pedagogii chrześcijańskiej wspólnoty, która potrafi przekonująco i skutecznie zachęcać do praktyki *Sakramentu Pojednania*. Jak zapewne pamiętacie, w 1984 r. wypowiedziałem się na ten temat w posynodalnej adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*, w której zawarłem owoce refleksji specjalnego Synodu Biskupów poświęconego tej problematyce. Wzywałem w niej, aby wszelkimi siłami przeciwdziałać kryzysowi «świadomości grzechu», występującemu we współczesnej kulturze², ale jeszcze usilniej zachęcałem, aby pomagać innym odkrywać Chrystusa jako *mysterium pietatis* - jako Tego, w którym Bóg ukazuje nam swoje miłosierne serce i w pełni jedna nas ze sobą. Trzeba dołożyć starań, aby wierni odkrywali to oblicze Chrystusa także przez Sakrament Pokuty, który jest dla chrześcijanina *zwyczajnym sposobem otrzymania* przebaczenia i odpuszczenia grzechów ciężkich, popełnionych po Chrście³. Gdy wspomniany Synod omawiał ten temat, wszyscy mieli przed oczyma kryzys Sakramentu Pokuty, ujawniający się zwłaszcza w niektórych regionach świata. Jego przyczyny nie zanikły bynajmniej w krótkim okresie, jaki dzieli nas od tamtego czasu. Jednakże Rok Jubileuszowy, szczególnie mocno odwołujący się do pokuty sakramentalnej, przyniósł nam pokrzepiające doświadczenie, którego nie należy zaprzepaścić: skoro tak wielu wiernych, w tym także młodych, przystąpiło z pożytkiem do tego sakramentu, to prawdopodobnie istnieje potrzeba, aby pasterze starali się przedstawiać go i ukazywać jego wartość z większą ufnością, bardziej twórczo i konsekwentnie. Drodzy Bracia w kapłaństwie, nie możemy się zniechęcać w obliczu współczesnych kryzysów! Dary Boże - a Sakramenty należą do darów najcenniejszych - pochodzą od Tego, który dobrze zna serce człowieka i jest Panem historii.

Pierwszeństwo łaski

38. Jeżeli w oczekującej nas pracy programowej z większą ufnością zajmiemy się duszpasterstwem, które przeznaczyła cała swoja przestrzeń na modlitwę indywidualną i wspólnotową, to zastosujemy się do kluczowej zasady chrześcijańskiej wizji życia: *zasady pierwszeństwa łaski*. Istnieje pewna pokusa, która od zawsze zagraża życiu duchowemu każdego człowieka, a także działalności duszpasterskiej: jest nią przekonanie, że rezultaty zależą od naszej zdolności działania i planowania. To prawda, że Pan Bóg oczekuje od nas konkretnej współpracy z Jego łaską, a zatem wzywa nas, byśmy w służbie Jego Królestwu wykorzystywali wszystkie zasoby naszej inteligencji i zdolności działania. Biada jednak, gdybyśmy zapomnieli, że bez Chrystusa «nic nie możemy uczynić» (por. J 15,5).

Modlitwa sprawia, że w życiu towarzyszy nam świadomość tej właśnie prawdy. Przypomina nam nieustannie o pierwszeństwie Chrystusa i - przez odniesienie do Niego - o pierwszeństwie życia wewnętrznego i świętości. Kiedy ta zasada nie jest przestrzegana, to czyż można się dziwić, że przedsięwzięcia duszpasterskie kończą się niepowodzeniem, pozostawiając w sercu obezwładniające uczucie frustracji?